

JAK WYCHOWAĆ PSA

Wojciech Szumański



Kupujący ma prawo używać eBook zgodnie z przeznaczeniem czyli odtwarzać w posiadanych urządzeniach elektronicznych, bez możliwości kopiowania zawartości lub części, zmieniania jego struktury, lub innego modyfikowania a także udostępniania innym osobom w sposób naruszający ustawę o prawie autorskim i prawach pokrewnych (j.t. Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 z późn. zm. oraz z 2004 r. Nr 96, poz. 956). Inny sposób wykorzystania eBooka wymaga uzgodnienia z administratorem serwisu Dobry eBook. Uwagi i spostrzeżenia na temat niniejszego eBooka prosimy nadsyłać na adres e-mail: i.kielar@dobryebook.pl.

Wszelkie prawa zastrzeżone © 2006 ARDEO

Tytuł: Jak wychować psa
Autor: Wojciech Szumański
ISBN: 83-60061-36-X
Wydanie II

ARDEO
ul. Konecznego 6/58, 31-216 Kraków
tel./fax (12) 416 31 74
e-mail: i.kielar@dobryebook.pl
WWW: www.DobryeBook.pl

Spis treści

1	Przedmowa	3
2	Psychologiczne aspekty wychowania psa	
	I. Wstęp do psychologii wychowania psa	4–6
	II. Komunikaty mówione i nie mówione	6
	III. Wrażliwość psychiczna psa	6–7
	IV. Psie uczucia	7–8
	V. Typy osobowości naszego pupila	8–9
	VI. W jaki sposób psy się uczą	9–10
	VII. Na co zwrócić szczególną uwagę	11
	VIII. Wszystko, o czym powinieneś pamiętać przy tresurze i wychowaniu psa	11–14
3	Tresura psa w praktyce	
	I. 10 złotych zasad	15–16
	II. Ogólne omówienie komend	16–17
	III. Dokładniejsze omówienie komend	17–20
4	Gdy pies rządzi w domu	21–24
5	Bibliografia	25

1 Przedmowa

Bóg... kiedy skończył stwarzać psa, usiadł na chwilę, by mu się przyjrzeć... żeby stwierdzić, że był doskonały, że nic mu nie brakowało i że nie można go było stworzyć lepiej.

Rainer Maria Rilke

Pies jest przyjacielem człowieka od bardzo dawna. W dzisiejszych czasach niemożliwe jest pełne wykorzystanie wielu zawodów. Specjalni treserzy szkolą czworonogi do pracy w policji, gdzie ich zadaniem jest wykrywanie narkotyków, odnajdywanie ładunków wybuchowych, bądź pogoń za złoczyńcami. W firmach ochroniarskich psy pomagają przy strzeżeniu mienia lub rozganianiu tłumów.

Organizuje się wystawy psów i wciąż wymyśla nowe zabawy i rozrywki z udziałem tych zwierząt. Niestety wiele z nich odbywa się kosztem zdrowia fizycznego lub psychicznego naszych pupili. W książce zamieściłem wiele rad i zaleceń, jak powinno się obchodzić ze zwierzętami, aby łatwiej było je czegoś nauczyć, nie tracąc na to niepotrzebnych nerwów i czasu.

W poradniku, który oddaję do rąk czytelników, podałem najważniejsze metody wychowania psa oraz zapobiegania dominacji psa w domu. Jest to studium obyczajów i behawioryzmu czworonogów. Mam nadzieję, że moja publikacja spełni swoje zadanie i będzie służyć pomocą tym wszystkim, którzy kochają psy i pragną cieszyć się każdą spędzoną z nimi minutą.

Autor

2 Psychologiczne aspekty wychowania psa

Aby właściwie nacieszyć się psem, nie wystarczy po prostu nauczyć go być prawie człowiekiem. Chodzi o to, by otworzyć się na możliwość stania się po części psem.

Edward Hoagland

I. Wstęp do psychologii wychowania psa

We wstępie tej części książki pragnę zamieścić kilka pożytecznych uwag. Musisz wiedzieć Drogi Czytelniku, że dużo łatwiej wychowuje się psa, jeśli nasz czworonóg od dnia urodzenia czuje, że się go kocha. Czasem, jeśli nie ma się cierpliwości lub nie potrafi się obdarzyć psa wystarczającym uczuciem lepiej zlecić jego wychowanie komuś innemu. Nie raz słyszałem od ludzi, głównie tych, którzy posiadają psy wyłącznie po to, aby zwierzęta te pilnowały im posiadłości, że nie potrafią się z nimi bawić, albo jeszcze częściej, że zwierzęta są nietowarzyskie. Jest to spowodowane tym, iż próbowali sami zająć się wychowaniem swych pupili i nie przewidzieli tego, że nie będą w stanie obdarzyć psa wystarczającą ilością czasu. Bywało, że nawet nie przyszło im do głowy, że mogliby czegoś jeszcze nauczyć zwierzę. Drogi Czytelniku, jeśli dokładnie przeczytasz akapity tego poradnika, jestem pewien, że Ty takiego problemu mieć nie będziesz. Źle wychowanego i wyszkolonego psa trudno jest później korygować, w związku z tym zachęcam wszystkich właścicieli młodych piesków do pracy nad nawykami i ogólnie behawioryzmem swoich psów od samego początku. Źle wychowany pies stwarza trudności wychowawcze nie tylko właścicielowi, ale i całemu otoczeniu.

Aby wychować i wyszkolić psa na dobrego towarzysza i pożytecznego pomocnika należy poznać jego psychikę. Koniecznością jest znalezienie takiego sposobu przekazywania informacji psu, aby były dla niego zrozumiałe. Wśród psów z pewnością można mówić o samodzielnym myśleniu. Nie oznacza to jednak, że psy myślą tak samo jak człowiek. Poza tym należy pamiętać, że wiele, jeżeli nie większość czynności psa opiera się na instynktach. Najbardziej widoczne zachowania psa świadczące o jego dzikiej przeszłości to zagrzebywanie swych odchodów oraz kręcenie się w kółko przed snem. Jeśli chodzi o zagrzebywanie odchodów to uważa się, że jest to spowodowane tym, że przodkowie psa wykonywali tę czynność być może w celu zatarcia swych śladów przed wrogami, lub oznaczenia swojego terenu. Kręcenie się przed snem w kółko przypomina zgniatanie

stepowych traw, wśród których siał legowisko dziki przodek psa, jednakże zjawisko to tłumaczy się również, jako gimnastykę przed snem.

Powinno się dobrze poznać zasady zachowania psa i jego instynkty, ażebyśmy mogli postępować, nie według ludzkiej logiki, a zgodnie z zasadami postępowania psa. Pies jest posłuszny, gdyż wie, że wykonanie danego polecenia zapewni mu nagrodę, jednakże odradzam zbyt częstego nagradzania psa łakociami, równie dobre jest na przykład pogłaskanie i pochwalenie pupila. Słodczyce warto stosować jedynie we wczesnym okresie szkolenia.

Trzeba pamiętać, że pies od zawsze żył w grupie. Był więc zmuszony do ustalania hierarchii w stadzie – to pozostało do dzisiaj. Pies udomowiony, pozbawiony swych naturalnych towarzyszy, stwarza sobie sforę zastępczą wśród swych ludzkich towarzyszy. Szybko przyzwyczajają się do osoby z którą stale przebywa i to właśnie tą osobę najczęściej uważa za osobnika alfa – czyli najważniejszego w grupie. Zawsze jest mu posłuszny, a innych domowników traktuje jako równych sobie, lub czasem próbuje wybić się w hierarchii ponad nich.

Inaczej traktowane są dzieci, ta hierarchia jest ponad nimi. W oczach psa są widziane jako osoby słabe, czyli wymagające szczególnej troski i opieki. Pies szczególnie dba o takiego osobnika, odczuwa obowiązek ochrony dziecka przed każdym niebezpieczeństwem, odda swoje życie w imię zdrowia dziecka. Psy są też wykorzystywane w terapii dzieci z porażeniem mózgowym, słabo mówiących, niewidzących. Często to właśnie dzięki psiej terapii maluchy przełamują barierę i wypowiadają pierwsze w życiu słowa.

Pies jest niezwykle czułym obserwatorem i niezwykle szybko reaguje na wszelkie zmiany humoru swojego pana. Pies wie, że jeśli człowiek zwraca się do niego niskim tonem, jest oburzony to stało się coś złego. Przybiera wtedy postawę „skruszonego”, czyli kładzie się na plecach odsłaniając przy tym brzuch i podgardle, czyli najbardziej czułe na urażenia części swojego ciała, próbuje udobruchać pana, chociaż nie wie, o co chodzi. Ważna jest konieczność pamiętania o tym, że pies nie rozumuje tak jak człowiek, i że nie jest w stanie skojarzyć kary z wcześniejszym przewinieniem. Dlatego właśnie kara **musi** być wymierzona w momencie złego postępk psa. Wracając do skruszonej postawy psa, wywodzi się ona jeszcze z czasów, gdy psy nie były oswojone i przetrwała do dnia dzisiejszego. Gdy dwa psy spotykają się przyjmują postawy bojowe, napinają swoje mięśnie i są przygotowane do ataku. Gdy któryś z osobników stwierdzi, że nie ma szans z przeciwnikiem poddaje się, czyli przyjmuje postawę skruszoną. **W takiej sytuacji, pies**

nigdy nie atakuje, odchodzi spokojnie usatysfakcjonowany uzyskaniem wyższej pozycji w hierarchii nad drugim osobnikiem.

Ponieważ pies został pozbawiony swej naturalnej sfery, stara się tworzyć hierarchię wśród domowników i oczywiście próbuje wybić się na sam jej szczyt. Trzeba walczyć z psem o najwyższe miejsce. Ta walka o władzę nie jest przejawem psiej niewdzięczności, jest to normalne zachowanie i nie powinno nikogo dziwić. Umiejętne wychowanie psa polega właśnie na tym, aby pies podporządkował się swemu panu, co pozwoli na zapanowanie harmonii w ramach ustalonej hierarchii.

Szkolenie jest proste i łatwe, a przede wszystkim przynosi satysfakcję, gdy wychowawca jest cierpliwy i opanowany.

II. Komunikaty mówione i nie mówione

Prace nad zachowaniami niewerbalnymi pogłębiły zrozumienie społecznych interakcji i pomogły psychologom w określeniu tych czynników, które usprawniają relacje między poszczególnymi osobnikami, między dwiema osobami, między człowiekiem a zwierzęciem. Podobnie jak w nauce obcego języka, w celu skutecznej interakcji należy opanować także charakterystyczne ruchy, mowę ciała. Także przy tresurze psa musisz oprócz mówienia do zwierzęcia wykonywać ruchy. Ruchy, które pomogą pieskowi zrozumieć, o co Ci chodzi.

Jeśli chodzi o komunikaty wypowiedziane słownie, to bez względu na to, o jaki język chodzi (chiński, polski, niemiecki) większość psów potrafi go zrozumieć, opierając się na tonie głosu oraz języku naszego ciała.

Specjaliści z niemieckiego Instytutu Maksa Plancka w Lipsku przebadali zdolności językowe psa rasy border collie. Okazuje się, że ma on słownik zawierający aż 200 słów. Na nową zabawkę potrafi zareagować już po jednokrotnym powtórzeniu jej nazwy.

III. Wrażliwość psychiczna psa

Wiele psów reaguje z ogromną wrażliwością na nastrój swojego właściciela. Wrażliwość psychiczna psów jest często związana z odpornością na stres. Kiedy jesteśmy przygnębieni, wystawiając wrażliwego psa, on to wyczuje i na pewno pokaże się fatalnie. Presja psychiczna może mieć ogromny wpływ na tresurę psa. Ucząc psa nowych sztuczek

powinniśmy być szczęśliwi. W złym nastroju nawet nie próbujmy trenować psa, bo on i tak nic się nie nauczy.

IV. Psie uczucia

Pies podobnie jak człowiek odczuwa przyjaźń, strach, nienawiść. Uczucia te nie biorą się same z siebie, są pielęgnowane i stopniowo dojrzewają w psychice psa. Zwierzak nie pokocha nas po dwóch dniach przybywania razem z nami, tak samo jak nie znienawidzi nas po kilku klapsach. Trzeba również wiedzieć, że psy uczuciami nie obdarzają tylko ludzi, ale także inne psy, oraz przedstawiciele całkowicie innych gatunków. Jeśli mamy w domu innego psa lub kota, albo nawet jakiegoś gryzonia to nie zdziwmy się, jeśli po odłączeniu z tym zwierzakiem nasz pies będzie smutny albo nad wyraz szczęśliwy.

Chyba najcenniejsze uczucie, jakim może nas obdarzyć nasz pupil to miłość. Drogi Czytelniku możesz być pewien, że jeżeli Ty obdarzysz swojego pupila miłością i będziesz go traktował jak swojego przyjaciela, to on z całą pewnością obdarzy cię takim samym uczuciem. Jak już pisałem nie zostaniesz przyjacielem psa tak od zaraz, musisz na to długo pracować. Z każdym dniem musisz się starać i być dla niego dobrym, co oczywiście nie oznacza, że masz mu na wszystko pozwalać, a wręcz przeciwnie. Tak samo jak dziecku zakazuje się pewnych rzeczy, nie pozwala mu się chodzić w niektóre miejsca i jadać tego, na co akurat ma ochotę, tak samo psa nie wolno rozwydrzać.

W niektórych przypadkach zamiast miłości, pies obdarza człowieka nienawiścią. Dzieje się to oczywiście w ekstremalnych sytuacjach, ale niestety ma miejsce. Z naszej winy. Jeśli traktuje się psa zbyt surowo, bije się go, głodzi, lub nawet torturuje, maltretuje to musimy się liczyć z tym, że pies nas znienawidzi. I znowu chciałbym, aby za przykład posłużyły mi relacje między rodzicami a dziećmi. Jeśli będziemy dla naszych zwierząt jak zwyrodniali rodzice to nawet nie łudźmy się na jakiekolwiek inne uczucie. W przypadkach, kiedy pies zostaje skrzywdzony, lub w przypadku zagrożenia życia nie zawaha się nawet zagryźć człowieka.

Bojaźń lub obawę powoduje u psów czekanie na coś nieprzyjemnego, zazwyczaj na wymierzenie kary. Przykładowo, jeśli pies jest karcony za załatwianie się w domu, zrobił to jeszcze raz i wie, że czeka go za to kara, będzie się tulił, latał koło człowieka, ukazywał uległość. Moja rada w takich przypadkach jest następująca: nie karćmy psa tak jak poprzednio. Jeżeli nasz pupil okazuje swoją uległość wobec nas, to znaczy, że zdaje sobie sprawę, że źle zrobił i chce nas za to przeprosić. Nie ma potrzeby go karać zbyt surowo.

Kiedy mój pies tak postępuje to tylko patrzę na niego ze złą miną i mówię z odpowiednio tonowanym głosem: „źle zrobiłaś”. Pies wtedy wie, że zrobił źle, ale za to, że przeprosił jego kara była znacznie mniejsza. Bo gdybyśmy w ogóle nie zareagowali to wówczas pies mógłby nabrać zbyt dużej pewności siebie. I mógłby sobie pomyśleć: „Aha, jeśli nie dostałem za to żadnej kary, to znaczy, że mogę tak robić, a dawniej nie mogłem – czyli moja pozycja w stadzie wzrosła. Mogę robić, co mi się podoba” – ale o tym dokładniej w innym miejscu.

Strach u psa może wzbudzić coś, co się wydarzyło nagle, coś, co go zaskoczyło. Na przykład jakiś hałas lub nieskoordynowany ruch innego osobnika.

Zmęczenie lub znużenie pojawia się u psa po jakimś wysiłku. Podobnie jak ludzie, psy nie lubią się przemęczać, czasami się szybko nudzą wykonywaniem jakiejś czynności już po raz enty.

Pragnę jeszcze zacytować Ci Drogi Czytelniku kilka słów Georga G. Veta: *Jedynym całkowicie bezinteresownym przyjacielem, którego można mieć na tym interesownym świecie, takim, który nigdy nie opuści, nigdy nie okaże się niewdzięcznym lub zdradzieckim, jest pies... Pocałuje rękę, która nie będzie mogła mu dać jeść, wyliże rany odniesione w starciu z brutalnością świata... Kiedy wszyscy inni przyjaciele odejdą, on pozostanie.*

Kochajmy nasze zwierzęta, one nie są ani zdradzieckie, ani fałszywe. Wszystko co robią, robią bezinteresownie.

V. Typy osobowości naszego pupila

Osobowości psów można podzielić na kilka typów. Pierwszy typ, to typ powściągliwy – posiadają go psy bardzo ruchliwe, a jednocześnie opanowane. Psy z takim temperamentem są odważne i doskonale nadają się do szkolenia. Posiadając takiego psa możemy być pewni, że bez powodu nikogo nie zaatakuje, a w obliczu niebezpieczeństwa możemy na nim polegać.

Kolejny typ, to typ powolny – psy takie są flegmatyczne, nie pobudzają się zbyt łatwo. Są to psy powolne, mało ruchliwe, średnio nadają się do szkoleń. Nie są to psy szczególnie agresywne, ale jeśli grozi im niebezpieczeństwo to bez zastanowienia rzucą się na innego osobnika. Mają silnie wykształcony instynkt samoobrony.

Innym typem jest typ słaby – zmienny – u takich psów wszelkie pobudzenia powstają wolno i trwają krótko. Bardzo często stany nadmiernej ruchliwości zamieniają się w stany apatii. Takie pieski boją się prawie wszystkiego, z chęcią schowałyby się gdzieś pod łóżkiem i nie wychodziły przez cały dzień.

Rozpoznanie typu osobowości, temperamentu psa w jego wczesnej młodości jest bardzo ważne, ułatwia to wychowanie psa oraz jego szkolenie. Należy dodać także, że u psów rzadko kiedy występuje tylko jeden typ z wyżej wymienionych, zazwyczaj są one pomieszane, głównie z przewagą powściągliwości.

VI. W jaki sposób psy się uczą

Jak psy się uczą? Otóż bardzo łatwo, o ile uczymy je prawidłowo. Istnieje ogromne prawdopodobieństwo, że zwierzę powtórzy działanie, które przyniosło mu korzyść. Równie duża jest szansa, że działanie nie przynoszące korzyści nie zostanie powtórzone. Wszystkie zwierzęta uczą się i działają dla określonych korzyści, i to nie wyłączając człowieka.

To podstawowe założenie nie jest niczym nowym. Od lat stanowi podstawę tresury psów. Zmieniła się natomiast interpretacja tej zasady. Przed laty uważano, że korzyść jest równoznaczna z nagrodą, a jej brak z karą. Ale nagrody i kary nie wystarczą.

Nie można nauczyć słonia stania na głowie, mówiąc mu jedynie: „dobry słonik”. Podobnie orka nie będzie wyskakiwać z basenu za słowną pochwałą. Całe zagadnienie szkolenia psów obrosło przed laty najróżniejszymi przesądami, popartymi opowieściami rodem z wyobraźni „ciotki Klotki”.

Najczęstszy błąd, jaki popełniają ludzie to, to, że od razu próbują nauczyć psa jakiejś skomplikowanej sztuczki, zamiast pomału uczyć go podstaw.

Oto kilka czynników wpływających na proces uczenia się psa:

Negatywna tigmotaksja

Większość ludzi w przypadku, gdy się ich do czegoś zmusza postępują wprost przeciwnie – chcą pokazać, że nie lubią, gdy się nimi tak rządzi. Z psami jest podobnie. Pies opiera się tresurze jeśli za bardzo na niego naciskamy. Nie warto używać siły przy tresurze.

Wrażliwość na dotyk

Jednym ze sposobów tresury psa jest dotyk. To znaczy, że po dobrze wykonanym ćwiczeniu, powinniśmy nagrodzić psa nie tylko jakimś smakołykiem, ale także pogłaskaniem. Każdy pies uwielbia pieszczoty i na pewno chętniej będzie wykonywał polecenia jeśli będzie wiedział, że w nagrodę zostanie pogłaskany. Przy nauce psa nie powinniśmy go bić. Po wymierzeniu kary cielesnej, pies może się zrazić i tym bardziej nie reagować na polecenia.

Wrażliwość na dźwięki

Hałas jeszcze nigdy nikomu nie pomógł przy tresurze psów – psa należy szkolić w ciszy, pisałem już o tym we wcześniejszych rozdziałach. Istotny wpływ na szkolenie psa ma też ton w jaki się do niego zwracamy. Powinniśmy mówić spokojnie, normalnym tonem.

Wrażliwość wzrokowa

Jeśli wokół psa dzieje się zbyt wiele, to nie jest on w stanie się skoncentrować na ćwiczeniach. Psy lubią obserwować i wybiorą to zajęcie niż nudne wykonywanie poleceń. Poleca się szkolenia psów w zamkniętych pomieszczeniach.

System nagród w nauczaniu

Szkolenie można rozpocząć, gdy pies osiągnie 6 miesięcy życia. Mały szczeniak jest wrażliwy na intonację i ton głosu, toteż szybko pojmuje, kiedy właściciel jest zadowolony z jego zachowania. Z tego względu entuzjastyczna pochwała wzmacnia znaczenie innych nagród.

Nagroda w postaci pieszczot bardzo silnie oddziałuje na psa, bowiem szczeniak z natury potrzebuje pieszczot. Nie należy ich skąpić, a pomiędzy nim i właścicielem wytworzy się silna więź.

Można odnieść wrażenie, że większa część mózgu psa poświęca się jednej tylko myśli – jak zdobyć jedzenie. Można to wykorzystać przy nauce, używając niskokalorycznych smakołyków jako zawsze pożądanej nagrody.

VII. Na co zwrócić szczególną uwagę

Psa od samego początku należy przyzwyczajać do załatwiania swoich potrzeb w odpowiednich miejscach. To znaczy nie pod jakimkolwiek drzewem w parku, gdzie często bawią się dzieci, tylko na przykład koło klatki ściekowej. Najlepiej nauczyć psa tego, ciągnąc go delikatnie w chwili, gdy chce on załatwić swoją potrzebę w niedobrym miejscu, a poluzowując mu smycz w miejscu odpowiednim.

Pies nie będzie biegał po rabatkach, jeśli się go przyuczy do chodzenia tylko po alejach – można to zrobić w bardzo prosty sposób. Przez kilkanaście minut dziennie należy spacerować z psem na smyczy po alejach, a jeśli noga psa w tym czasie, choćby niechcący znajdzie się na rabatce, należy skarcić psa głosem, niskim tonem powiedzieć „nie wolno” i zdjąć nogę psa z rabatki. W taki sposób należy postępować przez kilka dni, aż do momentu, kiedy pies „zrozumie” nasze intencje.

Nie powinno się wprowadzać mokrego i zabrudzonego psa wprost do mieszkania, najpierw należy go oczyścić na korytarzu. Jeśli przyzwyczaimy psa do niezachowania porządku w mieszkaniu to później możemy mieć problemy z tym, że pies nie będzie dbał o czystość, czyli na przykład będzie brudny wchodził na dywan, albo wskakiwał na łóżko właściciela.

Należy zwracać uwagę na to, aby obca osoba nie karmiła naszego pupila. Nie można też pozwalać obcym na przywoływanie i głaskanie psa. Przez takie coś, pies może się w przyszłości lasić do każdego napotkanego człowieka, a już na pewno nie będzie w stanie bronić naszej posesji, ani tym bardziej nas samych.

Aby pies szybko przyzwyczał się do swojego imienia powinno się przy podawaniu jedzenia wymawiać jego imię, tak samo przy głaskaniu.

VIII. Wszystko, o czym powinieneś pamiętać przy tresurze i wychowaniu psa

Zacznę od zacytowania słów Henrego Davida Thoreau: *Kiedy w twoim kierunku biegnie jakiś pies, zagwizdaj na niego.*

1. Wszystkie zwierzęta uczą się i działają dla określonych korzyści.

To znaczy, że aby psa nauczyć czegoś musisz go po prostu przekupić!!! Tak, przekupić!!! Najlepiej jakimś smakołykiem, w późniejszym okresie wystarczy tylko podrapanie za uchem, albo pod szyją (zależy od upodobań psa).

2. Podczas nauki psa powinieneś być spokojny, albo przynajmniej nie okazywać swojego podenerwowania.

Chodzi o to, że w końcu pies zacząłby się Ciebie bać i podczas nauki nie myślałby pewnie o tym, co powinien zrobić, aby dostać nagrodę, tylko o tym, czego nie powinien robić, aby jego pani/pan się nie denerwował(a).

3. W czasie nauki powinieneś oprócz nagrody rzeczowej (np. jedzenia), obdarzać psa czułym słowem i przynajmniej od czasu do czasu go pogłaskać.

Piesek poczuje się pewniej i będzie zwracał większą uwagę na Twoje polecenia.

4. Nie zaczynaj szkolenia zbyt wcześnie.

Jeśli zaczniesz trenować swojego zwierzaka zbyt wcześnie to nic Ci to nie da. Jeśli nawet zdobędziesz się na tak ciężką pracę, to potrwa ona dłużej niż jakbyś zaczął tresować psa w odpowiednim przedziale wiekowym. Jako dolną granicę wiekową uważa się 6 miesięcy.

5. Nie tresuj zbyt starych psów.

Rzecz chyba zrozumiała. Z psami jest jak z ludźmi – po przekroczeniu pewnego wieku niektóre informacje już do nich nie docierają. I choćbyś niewiadomo jak się starał i tak nic Ci to nie da!!! Właściwie to jeszcze nie słyszałem, ile najwięcej lat może mieć zwierzak, by poddać go tresurze, wydaje mi się, że to zależy też od indywidualnych cech każdego osobnika. Zawsze można spróbować – tylko uważaj, aby nie przesadzić.

6. W czasie ćwiczeń nic nie powinno rozpraszać uwagi zwierzęcia.

To pewnie też oczywiste, ale lepiej o tym wspomnę!!! Jeżeli pójdziesz z psem na boisko, na którym będzie już mnóstwo innych zwierząt to na pewno pies nic się nie nauczy. Po prostu będzie miał ochotę bawić się z innymi, a nie poznawać jakieś tam nowe sztuczki.

Moim zdaniem najlepszym miejscem na ćwiczenia jest jakiś cichy pokój w domu. I lepiej uprzedź domowników, aby nikt nie wchodził do tego pokoju w czasie praktyk.

7. Zwróć uwagę na możliwości psa.

Nie staraj się za wszelką cenę nauczyć psa jakiejś sztuczki – czasami po prostu niektóre zwierzęta się do tego nie nadają. Ja sam mam psa, który potrafi zaledwie kilka rzeczy. No bo po co zmuszać zwierzę do jakiejś bardzo trudnej sztuki? Czasem bywa, że psy mogą się czegoś bać, a w sztuczce właśnie ta rzecz może odgrywać istotną rolę.

8. Nie wydawaj niestosownych komend.

Zwróćmy uwagę na reakcję zwierząt, które dokładnie poinstruowane jak mają postąpić, jednak nie wypełniają poleceń. Czy posłuchałbyś komendy, wiedząc, że to co masz zrobić, jest szkodliwe? Nie. Pies tak samo nie posłucha Twojej komendy, jeśli wykonanie jej może być dla niego szkodliwe. Tak jak nie nauczysz człowieka skakać w przepaść, tak samo nie nauczysz psa na przykład aportowania palącego się kija. Każde polecenie powinno być przemyślane. Psy są bardzo inteligentne i mądre. Nie narażają swojego zdrowia lub życia tylko dla czyjejś przyjemności.

9. Zastanów się czy jest Ci to potrzebne.

Tak. I to bardzo poważnie się zastanów czy są Ci do czegoś potrzebne sztuczki, które masz zamiar nauczyć swojego psa. Jeśli masz jakieś poważniejsze plany związane z twoim psem to w porządku, ale jeśli chcesz nauczyć psa sztuczki tylko po to, by chwalić się przed kolegami – to raczej nie warto. Oczywiście nie oznacza to, że pies nie powinien niczego umieć. Uważam tylko, że należy uczyć zwierzęta tylko takich rzeczy, które mogą się przydać, lub delikatnie wprowadzić dyscyplinę w życie zwierzęcia.

10. W naszym kraju obowiązuje coś takiego, jak: „USTAWA O OCHRONIE ZWIERZĄT”.

Pozwolę sobie zacytować kilka fragmentów tego dokumentu:

- *Warunki występów, treningów i tresury oraz metody postępowania ze zwierzętami wykorzystywanymi do celów rozrywkowych, widowiskowych, filmowych, sportowych i specjalnych, nie mogą zagrażać ich życiu i zdrowiu ani powodować cierpienia.*
- *Zabrania się stosowania wobec zwierząt farmakologicznych i mechanicznych metod i środków dopingujących.*

- *Zabrania się wykorzystywania zwierząt w widowiskach i sportach noszących znamiona okrucieństwa, w szczególności zabrania się organizowania walk z udziałem byków, psów.*
- *Zabrania się zmuszania zwierząt do wykonywania czynności, które powodują ból lub są sprzeczne z ich naturą.*

11. Przed zaczęciem jakiegokolwiek tresury dobrze zastanów się czy będziesz miał czas i czy będzie Ci się chciało poświęcić psu wystarczająco wiele tego czasu i wyrozumiałości.

Każdy wie, że nauka sztuk jakiegokolwiek zwierzęcia jest trudna, mozolna i wymagająca nakładu wielkiej ilości czasu i niekiedy pieniędzy.

I tak jeszcze dodam od siebie: Uważaj, abyś podczas ćwiczeń nie wyrządził zwierzęciu krzywdy. Pamiętaj to tylko zwierzę i nigdy nie dorówna inteligencją człowiekowi. Weź też pod uwagę fakt, że nikt nie lubi usługiwać innym – zwierzęta również!!!

3 Tresura psa w praktyce

I. 10 złotych zasad

Przed przystąpieniem do właściwej tresury psa lepiej zapoznać się z poniższymi zasadami:

1. Kolejność zachowań przy odpowiednim ćwiczeniu powinna pozostawać zawsze taka sama. Czyli na przykład przy nauce psa siadania na rozkaz najpierw należy podnieść rękę a dopiero potem nacisnąć na krzyż psa.
2. Wszystkie komendy powinny być wydawane takim samym tonem, nie należy najpierw głośno krzyknąć siad, a potem cicho zlecać stanie czy warowanie. Ton powinien być nakazujący, ale nie karzący. Rozkazy powinny być wydawane cicho, lecz na tyle wyraźnie, aby pies bez problemu je usłyszał i zrozumiał.
3. Ton może ulec wzmocnieniu, jeśli za pierwszym razem pies nie wykona polecenia.
4. Jeśli przy danej komendzie używamy jakiś sygnałów akustycznych, czyli na przykład stosujemy gwizdek to powinien on przez cały okres tresury pozostawać taki sam. Po zmianie barwy dźwięku zwierzę może mieć problemy ze skojarzeniem ćwiczenia.
5. Siła bodźców mechanicznych, czyli na przykład pociągnięcie za smycz powinna być zależna od wieku i siły psa, oraz od stopnia jego nieposłuszeństwa. Jeśli podczas ćwiczenia chodzenia przy nodze zwierzę oddali się, nieznaczne pociągnięcie za linkę lub smycz powinno być delikatne.
6. Przy wynagradzaniu psa za poprawne wykonanie rozkazu w początkowym okresie treningu można, a czasem nawet zaleca się stosowanie psich smakołyków jako nagród. W miarę upływu czasu powinno się rezygnować z jedzenia i ograniczać się tylko do nagród słownych i oczywiście głaskania.
7. Może się zdarzyć, że pies przestanie reagować na pewne bodźce, a tym samym nauka któregoś ćwiczenia stanie się poważnie utrudniona – w takim przypadku należy zrezygnować z niej na pewien czas.
8. Zaleca się od czasu do czasu zmieniać miejsce ćwiczeń.

9. Jeśli trening ma odbywać się w miejscu, którego pies jeszcze nie zna, powinno się oprowadzić psa po tym terenie.
10. Przed treningiem pies nie powinien być syty. W żadnym wypadku zwierzę nie powinno być głodzone.

Pamiętajmy, że pies nie zna pojęcia winy i kary. Bicie psa podczas tresury nie odnosi pożądanego skutku, a wręcz przeciwnie – bite zwierzę jest nieufne i niechętnie wykonuje polecenia.

II. Ogólne omówienie komend

Ćwiczenie	Komenda	Zachowanie
Siadanie	siad	<ul style="list-style-type: none"> • podniesienie prawej ręki do góry pionowo, dłonią zwróconą do psa • naciśnięcie ręką na krzyż psa • pociągnięcie smyczą do tyłu
Stanie	stój	<ul style="list-style-type: none"> • wyciągnięcie prawej ręki w bok na wysokość ramienia, dłonią do góry • podłożenie lewej ręki pod brzuch psa • pociągnięcie smyczą w przód lub do tyłu w zależności od potrzeby
Chodzenie przy nodze	noga	<ul style="list-style-type: none"> • uderzenie ręką po lewym udzie • pociągnięcie smyczą zawsze, gdy pies oddala się od człowieka
Leżenie	leż	<ul style="list-style-type: none"> • uchwycenie prawą ręką przednich łap psa i wyciągnięcie ich do przodu • naciśnięcie lewą ręką na kłęb psa i pociągnięcie go smyczą do dołu
Bieganie tylko na rozkaz	biegaj	<ul style="list-style-type: none"> • wskazanie prawą ręką kierunek biegu • zrobienie ruchu w kierunku, w którym pies ma biec

Przychodzenie do nogi opiekuna	do nogi	<ul style="list-style-type: none"> • uderzenie lewą ręką po udzie • pociągnięcie smyczą oraz ruch przewodnika do tyłu
Aportowanie	aport	<ul style="list-style-type: none"> • pokazanie psu przedmiot, który ma zostać aportowany, pomachanie nim i wyrzucenie tak, aby pies widział
Oddawanie aportu	oddaj	<ul style="list-style-type: none"> • odebranie ręką przedmiotu
Dawanie głosu (szczekanie)	głos	<ul style="list-style-type: none"> • pokazanie psu smakołyk • oddalanie się o kilka kroków i prowokowanie psa do szczekania • gdy tylko pies szczeknie należy natychmiast dać mu smakołyk
Czołganie	czołgaj	<ul style="list-style-type: none"> • pokazanie psu kierunek czołgania • przyciśnięcie psa do ziemi • pociągnięcie smyczy

III. Dokładniejsze omówienie komend

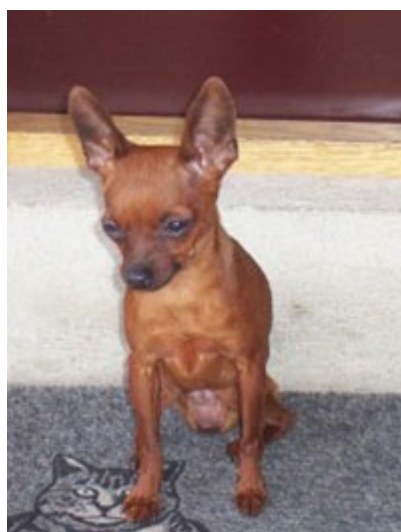
Chodź i Siad

Przy uczeniu zwierzęcia każdej komendy, trening należy powtarzać często lecz nie powinien on trwać długo.

W początkowym stadium tresury powinno używać się smyczy lub linki, gdy pies pojmie, o co nam chodzi możemy zrezygnować z tych akcesoriów.

Trzymając luźno smycz, przyjacielsko wołamy psa po imieniu i pokazujemy mu trzymaną w ręce smakołyk. Kiedy rusza w naszym kierunku, dajemy natychmiast komendę „chodź”. Podchodzącego psa należy chwalić entuzjastycznie.

Kiedy szczeniak podejdzie, podnosimy rękę ze smakołykiem ponad jego głowę, aż będzie musiał sięgać, aby nie stracić smakołyka z oczu. Gdy siada, dajemy komendę „siad” i nagradzamy.



Prawidłowo wykonana komenda siad

Leżeć

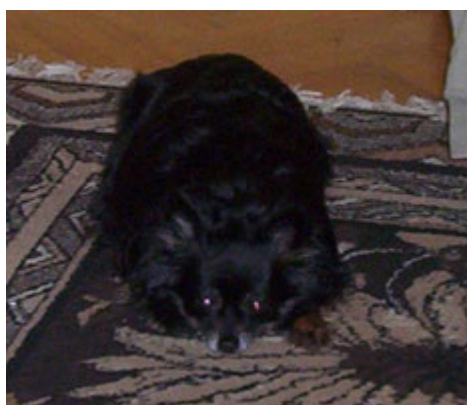
Przykłęknij przy siedzącym szczeniaku przytrzymując obrożę jedną ręką, a w drugiej trzymaj smakołyk tuż przed jego nosem.

Jeśli szczeniak kręci się i chce wstać, naciśnij na lędźwie mówiąc „siad”.

Smakołyk należy opuszczać powoli, tak, aby pies mógł bez problemu śledzić tor smakołyka.

Gdy zwierzę zacznie się kłaść, wydaj komendę „leżeć”.

W przypadku, gdy pies niechętnie się kładzie należy podsunąć jego przednie łapy do przodu i jednocześnie przycisnąć jego kłęb.



Pies leży

Zostań

Przed nauką tej sztuki niezbędne jest wcześniejsze wytrenowanie psa w dziedzinie siadania bądź leżenia.

Najpierw należy wydać komendę „siad” lub „leżeć”.

Następnie, gdy pies jest w trakcie wykonywania wcześniejszego rozkazu (czyli leży lub siedzi) należy się powoli oddalać cały czas powtarzając słowo „zostań”.

Można użyć ręki wskazując nią na miejsce, w którym pies ma pozostać.



Chodź jest śnieg i mróz pies posłusznie zostaje

Chodzenie przy nodze na smyczy

Należy ustawić psa po lewej stronie, następnie samemu klęknąć.

Trzymać psa za obrozę i jednocześnie pokazać smakołyk mówiąc „noga”.

Należy powoli posuwać się naprzód powtarzając słowo „noga” i pokazywać psu smakołyk.

W przypadku, gdy pies zbyt szybko się oddali należy pociągnąć za linkę i zmusić psa, aby się zbliżył.

Chodzenie przy nodze bez smyczy

Trening wygląda podobnie jak w przypadku chodzenia przy nodze na smyczy, lecz jest nieco trudniejszy i zaleca się, aby przed rozpoczęciem nauki tej sztuki pies umiał poruszać się przy nodze ze smyczą.

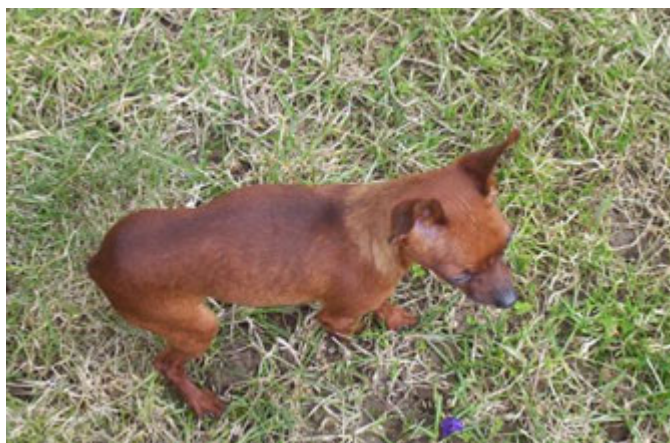
Po ustawieniu psa po swojej lewej stronie z doczepioną do niego smyczą zaczynamy poruszać się powoli do przodu zmuszając psa, aby szedł przy nas.

Po pokonaniu kilkunastu metrów z użyciem smyczy należy ją stopniowo rozluźniać, tak, aby po kilku kolejnych metrach puścić ją całkowicie.

Ważne jest, aby w kilku pierwszych treningach pies nie odczuł, że smycz została zwolniona całkowicie.

W przypadku gdyby pies oddalał się od nas w trakcie rozluźniania smyczy należy ją niezwłocznie napiąć i pociągnąć psa w swoim kierunku, wydając przy tym komendę „noga”.

Całą czynność rozluźniania smyczy powtórzyć.



Chodzenie psa przy nodze

4 Gdy pies rządzi w domu

Pewnie często zastanawiasz się, dlaczego Twój pies tak ciągnie podczas spaceru, albo dlaczego ciągle „żebrze” o jedzenie przy stole. Ja też się nad tym zastanawiałem. Bardzo mnie intrygowało zachowanie mojego psa. Właśnie dlatego poświęciłem sporo czasu i pieniędzy na książki dotyczące zachowania zwierząt – w tym psa. Dużo czytałem i starałem się stosować do wszystkich wskazówek zawartych w publikacjach i wszelkiego rodzaju poradnikach. Dziś śmiało mogę powiedzieć, że udało mi się poznać obyczaje psów – i to nie jest żart.

Do pewnego czasu mój pies zawsze wyprzedzał mnie na schodach, przechodził pierwszy przez wąskie przejścia, wrywał smycz z rąk podczas wyprowadzania go na spacer, i oczywiście przy każdym posiłku zmuszał wszystkich domowników do dzielenia się z nim.

Teraz jest inaczej. Pies nie wychodzi na schody, póki ja nie znajdę się u samej góry, zawsze przepuszcza mnie przez wąskie przejścia i co najważniejsze nie „żebrze” przy jedzeniu oraz nie ciągnie smyczy. I co jest niesamowite, nareszcie zaczął mnie słuchać.

Zacznę od podstawowej sprawy. Kupując psa musisz pamiętać o tym, że od tej pory on chcąc tego czy nie, będzie się Tobą opiekował. Chodzi o to, że psy są zwierzętami stadnymi i najprawdopodobniej pochodzą od wilków. W każdym stadzie jest jedno zwierzę dominujące, które sprawuje opiekę nad pozostałymi. Dba o pożywienie, chroni i nakazuje czynić pewne rzeczy. Ale oprócz tego dominujący osobnik zawsze je pierwszy, śpi w najdogodniejszych miejscach i prowadzi stado, czyli po prostu ciągnie smycz.

Wielu osobom określenie **pies dominujący** nasuwa na myśl widok toczącej pianę bestii gotowej zagryźć wszystko, co się rusza. Jednak prawda jest trochę inna.

Pies dominujący to taki, który uważa, że należą mu się pewne przywileje i obowiązki i próbuje się z tego wywiązać.

Przykładem zachowania dominującego psa jest **wchodzenie na nasze łóżko**. Pies uważa, że skoro ma (według niego) najwyższą pozycję w „stadzie”, to należy mu się najwygodniejsze miejsce do leżenia. Choć w przypadku małych piesków nie wydaje się to problemem, to pomyślmy sobie, co może się stać, jak taki akita, rottweiler lub dog przepędzi nas kiedyś z łóżka.

Wielu ludzi mówi o tym, że **psy śpią na ich łóżach**. Niemal wszystkie psy mają przy tym własne posłanka do spania. Większość z nich również w ciągu dnia ignoruje przeznaczone im posłania, wybierając sobie na odpoczynek całkowicie inne miejsce. Jeśli w domu miejsce psa do spania jest nietknięte, a on sypia tam, gdzie mu się podoba, to kto tam jest DOMINANTEM? Oczywiście pies!!!

Dlatego właśnie musimy przynajmniej od czasu do czasu usiąść na posłaniu psa – tak, aby on zobaczył, że nam wolno leżeć na jego miejscu, a jemu na naszym nie!!! To jest bardzo ważne. A jeśli pies warczy na was jak chcecie zając jego miejsce – to nie przejmujcie się tym, po prostu trzeba usiąść koło niego. Sam odejdzie.

Innym zachowaniem psa dominującego jest **bronienie swojej miski**, kości, czy zabawki według zasady: „Moje i wara od tego!”, gdyż pies myśli, że nie musi się dzielić swoją własnością. Wylegiwanie się w przejściu to też okazywanie pozycji dominanta, gdyż w ten sposób pilnuje on stada.

Jeśli twój pies przejawia powyższe skłonności, to znaczy, że dostał od Ciebie informację, że znajduje się w sforze na wysokiej pozycji (ludzie często robią to nieświadomie).

Aby uniknąć takiego zachowania musisz pokazać, że to nie on jest zwierzęciem dominującym w grupie domowników, ale na przykład TY. Wtedy pies będzie zwolniony z obowiązków psa – szefa, a to na pewno ułatwi życie i jemu, i Tobie.

Musisz przestać dawać psu jedzenie na każde jego zawołanie, a właściwie szczeknięcie. Jak kilka razy pies nie dostanie pokarmu na zawołanie to zrozumie, że to człowiek jada pierwszy, czyli to właśnie człowiek ma wyższą pozycję w stadzie. Nie znaczy to oczywiście, że powinieneś głodzić psa – powinieneś dawać mu posiłki o określonych porach, a nie co chwila, gdy pies się łasi.

Często zdarza się, że pies **warczy, gdy próbujemy odebrać mu jedzenie**. Pamiętać należy, że każdy szczeniak w gnieździe uczy się pilnować swojego jedzenia, bo jeśli tego nie robi to później chodzi głodny. Proponuję następującą, sprawdzoną metodę:

Zamiast posiłku podać obrośniętą mięsem kość, po paru minutach podejść do psa i zacząć go głaskać. Jeśli szczenię zacznie warczeć na człowieka, to iść po jakiś psi smakołyk i dokonać wymiany. Podsunąć smakołyk pod pyszczek zwierzęcia, a gdy się nim zajmie, wsiąść kość. Po chwili oddać kość. Dzięki temu pies zrozumie, że nie mamy złych

zamiarów. Tę czynność powinno wykonywać się aż do momentu, gdy pies przestanie warczeć.

Ktoś może zapytać, czy nie prościej byłoby złapać za szmaty i porządnie skórę przetrzepać? Jeśli idzie o problem warczenia przy jedzeniu, to pewnie byłoby prościej. Ale po pierwsze: po co bić psa, po drugie proponowana nauka daje nam 100% pewności, że jak pies złapie coś na spacerze, to nie będzie z tym przed nami uciekał, tylko gdy go zawołamy, przyniesie to do nas lub zostawi na komendę.

Inną sprawą, o której powinieneś pamiętać to, że zanim podasz psu pokarm, sam powinieneś coś przegryźć – to będzie kolejny dowód na to, że Ty jesteś panem – bo Ty jesz pierwszy, jak jemu byś podawał jedzenie jako pierwszemu to by sobie myślał: „aha, ja jem pierwszy, czyli ja jestem ich szefem”.

Podczas posiłku należy psa pogłaskać – nie chodzi tu o czułość, lecz o gest podporządkowywania (pies dominant kładzie łapę na szyi psa podporządkowanego).

Kolejna rzecz – **przechodzenie przez drzwi**. Psy zawsze się pchają, żeby wychodzić, albo wchodzić do domu jako pierwsze – nie możesz dopuścić, aby tak działo się dalej. Jeśli razem z psem gdzieś wychodzicie, a on już ustawił się pod drzwiami, powinieneś delikatnie otworzyć drzwi, a potem je zamknąć, w taki sposób, aby trochę dotknąć nosa zwierzęcia i aby go to zabolalo w niewielkim stopniu. Jeśli tak zrobisz to pies odsunie się od drzwi, Ty wyjdiesz pierwszy, a on sobie pomyśli: „on wychodzi jako pierwszy, czyli jest bardziej ważny niż ja”.

Często zdarza mi się słyszeć, że **pies kogoś pogryzł**. Zazwyczaj nie są to poważne pogryzienia, tylko niezbyt mocne kłapięcia zębami. Jednak takie zachowanie świadczy o tym, że pies ma w domu za wysoką pozycję (wszystkie zachowania psa wypływają z jego hierarchii w stadzie), a właściciel swoim zachowaniem go sprowokował. Jest to typowy przykład agresji na tle dominacyjnym. Gdy zauważymy, że pies zaczyna wymuszać na nas coraz więcej rzeczy, znaczy to, że za dużo mu pozwoliliśmy. Nie należy wtedy podnosić swojej pozycji siłą, gdyż może mieć to poważne konsekwencje. Jeśli jest to pies rasy obronnej (od których wymagana jest większa agresja) najlepiej udać się do profesjonalnego behawiorysty, gdyż własnoręcznie można tylko pogorszyć sprawę.

Ważne jest, aby podczas zabaw siłowych z psem, nie dawać mu ciągle wygrywać, bo wtedy będzie mu się wydawało, że jest najsilniejszy i wszystko mu wolno.

Ogólnie pisząc, powinieneś:

1. Wyegzekwować, by pies nie spał w Twoim łóżku i nie wylegiwał się na fotelach, jeśli ma własne posłanie.
2. Przygotowywać jedzenie dla psa w jego obecności, ale przed podaniem pokarmu psu, samemu zjeść, chociaż pół kromki.
3. Przepędzać psa z drogi, kiedy utrudnia przemieszczanie się.
4. Nie pozwalać przechodzić psu pierwszemu przez drzwi.
5. Kontrolować wszystkie gry i zabawy.

Musisz przyzwyczaić psa, że na różne przywileje musi on sobie zasłużyć – głaskanie, smakołyki itp. Wystarczy jakiegokolwiek proste ćwiczenie np. „poproś”.

Te proste sposoby są dostosowane do możliwości pojmowania psa. Co więcej, ustawiają nas w pozycji przewodnika, który decyduje o wszystkim. Niezwykle ważne jest, aby zasady postępowania w stadzie zostały ustalone od samego początku i były zawsze przestrzegane.

Możesz być pewny, że jeśli zastosujesz się do wszystkich poznanych wskazówek już wkrótce skończą się twoje problemy z psem.

5 Bibliografia

- ŚCIESIŃSKI** Kazimierz: *Pies utrzymanie i hodowla*. Wydawnictwo Spółdzielcze, Warszawa, 1988 r.
- FORELLE** Danuta, **SZUSZKIEWICZOWA** Maria: *Psia księga*. Nasza Księgarnia, Warszawa.
- BRZEZICHA** Antoni, **LISIECKI** H.: *Amatorskie szkolenie psów*. Państwowe Wydawnictwa Rolnicze i Leśne, Warszawa.
- BRZEZICHA** Antoni: *Mój pies i ja*. Państwowe Wydawnictwa Rolnicze i Leśne, Warszawa.
- FISHER** John: *Okiem psa*. Państwowe Wydawnictwa Rolnicze i Leśne, Warszawa.
- VANHEMELRYCK** Fernand: *Het gevecht met de duivel. Heksen in Vlaanderen*.
- HAJAS** József dr, **SÀRKÀNÝ** Pál dr: *Pies – moje hobby*. Przekład: Kermen Władysław, Państwowe Wydawnictwa Rolnicze i Leśne, Warszawa, 1988 r.